Rok IV. Poniedziałek 6 Maja 1918 r. Nr. 102.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów.

Prenumerata:

W Dąbrowie miesięcznie 4 K. 50 hal; kwartalnie 13 K. 50 hal.: z przesyłką pocztową mies. 5 K. 10 hal.; kwartalnie 15 K. 30 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 3 Mk. 50 fen.; kwartalnie 10 Mk 50 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 60 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie

ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.
FILIA w Będzinie: Biuro dzienników Małachowskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor.—Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor.

Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Wypadki na Ukrainie.

WIEDEŃ, 2 maja 1918.

Rozkaz generała Eichhorna i aresztowanie członków rządu ukraińskiego oznacza nowy zwrot w polityce państw centralnych wobec Ukrainy. Kto czytał uważnie dzienniki kijowskie, dla tego nie są wypadki w Kijowie żadną niespodzianką. Prasa polska wskazywała od dłuższego czasu na anarchiczne stosunki państwa ukraińskiego i ostrzegała przed złudzeniem, jakoby można było przez noc utworzyć praworządne państwo w stylu europejskim, na terenie, podminowanym agitacyą bolszewicką. Obecnie fikcya prysła a pruski generał Eichhorn stwierdził z żołnierską szczerością, że eksperyment ukraiński nie powiódł się. Zaznaczyć przytem wypada, że rząd austro-węgierski solidaryzuje się w tym względzie zupełnie z rządem niemieckim. Z oficyalnego [illegible] uzasadniającego aresztowanie członków rządu ukraińskiego, dowiadujemy się, że rząd ten nie posiadał żadnego autorytetu na Ukrainie i że w dodatku spiskował przeciwko państwom centralnym, którym zawdzięczał wogóle swoje istnienie. Osławiona reforma agrarna rządu ukraińskiego doprowadziła do tego, że państwa centralne dotychczas nie zdołały wydostać z Ukrainy zboża, a wobec nieobsiania pól zanosi się na to, iż żniwa na Ukrainie wypadną pod każdym względem fatalnie. Na Ukrainie panuje chaos i rozprzężenie i tylko okupacya tych obszarów przez państwa centralne mogłaby zaradzić złemu. Czy przyjdzie do tej okupacyi, która jak wiadomo, wymaga znacznej liczby wojska, jeszcze nie wiadomo. Sytuacya komplikuje się jeszcze i przez to, że obszary graniczące z monarchią nie posiadają dużo zboża. Znaczniejsze zapasy znajdują się o wiele dalej na wschód, w okolicy Odesy.

Sfery poinformowane zaznaczają, że zarządzenia w Kijowie mają charakter policyjny. Państwa centralne nie wyrzekają się swego planu politycznego utworzenia z Ukrainy samodzielnego państwa i poczynią starania, aby na miejsce nieudolnego rządu stanął inny, który będzie uważał za swoje zadanie iść ręka w rękę z państwami centralnemi. Najlepszym dowodem, że dotychczasowy rząd nie posiadał żadnego wpływu jest fakt, że aresztowanie jego nie wywarło w Kijowie żadnego poruszenia. Tak w Kijowie jak i na prowincyi panuje spokój, o ile oczywiście można mówić o spokoju w kraju tak zanarchizowanym, jak Ukraina.

* * *

Państwo ukraińskie, utrzymujące się przy życiu tylko dzięki pomocy obcej siły zbrojnej, uprawia już teraz politykę imperyalistyczną na wielką skalę. Apetyt Ukraińców na Chełmszczyznę, Galicyę wschodnią, Bukowinę i północne Węgry jest znany. Od Rumunii domaga się Ukraina całej Besarabii, pomimo, iż wedle źródeł nawet ukraińskich, Ukraińcy tylko w powiecie chocimskim posiadają większość. Ukraińcy pragnęliby posiąść także powiaty nadmorskie Besarabii. Mimo, że, jak sami przyznają, stanowią oni tamże mniejszość. Od Rosyi żądają Ukraińcy powiatów z większością rosyjską, a nadto półwysep krymski. Dla uzasadnienia tej ostatniej pretensyi oświadczają Ukraińcy, że do Tatarów należą tylko wybrzeża. Przeciw temu przemawiają daty statystyki rosyjskiej z roku 1905, według których ludność Krymu wynosi 550.000, w tem 200.000 Tatarów, 120.000 Rosyan i Ukraińców, 20.000 żydów. Od Białorusi żądają Ukraińcy doliny Prypeci, jakkolwiek względy etnograficzne nie przemawiają za ich żądaniami.

Publicyści ukraińscy mają mimo to odwagę zarzucać Polakom „imperyalizm“.

* * *

Bardzo znamienne jest następujące rozporządzenie ministra rolnictwa A. Kowalewskiego:

Do wszystkich komitetów rolnych na Ukrainie. Wypełniając uchwałę Centralnej Rady, ministeryum ludowe rolnictwa ogłasza: a) że rozkaz feldmarszałka Eichhorna w sprawie zasiewu pól nie powinien być wykonany, b) że ministeryum nieustannie stoi na straży praw ukraińskiego ludu pracującego; tylko ministeryum poruczono scentralizowanie rozporządzeń w sprawie rolnej i żadne rozporządzenia w sprawach rolnych wojskowych władz austryacko-niemieckich nie powinny być wykonywane. Komitety rolne winny śledzić za każdem nieprawnem mieszaniem się do naszych spraw wewnętrznych i każdy raz zawiadomić ministeryum, by miało możność bezpośredniego usuwania wszystkich nie odpowiadających prawu postępków. c) Ponadto ministeryum zwraca uwagę komitetów rolnych na to, że wojska sprzymierzonych państw centralnych pomagają nam w oswobodzeniu się z pod panowania bolszewickiego i tem samem umożliwiają zaprowadzenie spokoju i porządku na Ukrainie, który jest niezbędny dla przeprowadzenia reformy rolnej. A dlatego ministeryum poleca nie robić żadnych trudności w sprawie zaprowiantowania i rozkwaterowania wojska austryacko-niemieckiego, pomagać mu w niezbędnych wypadkach i równocześnie bacznie śledzić, by nie dopuszczało się żadnych nieprawnych postępków i nie wyrządzało szkody ludności.

* * *

„Dziennik Kijowski“ zamieszcza następujące sprawozdanie z posiedzenia małej Rady z dnia 27 kwietnia:

Ukraiński socyal-rewolucyonista Janko zapytał ministra wojny, w jakich okolicznościach została rozbrojona dn. 27 kwietnia dywizya stworzona z byłych jeńców ukraińskich.

Minister wojny, Żukowski, odpowiedział, że rozbrojenie przez władze niemieckie nastąpiło wskutek nieporozumienia, gdyż Niemcom chodziło jedynie o ochronę mienia dywizyi, które na mocy porozumienia z rządem ukraińskim miało być zwrócone Niemcom, albowiem ukraińskie ministeryum wojny postanowiło rozformować dywizyę, gdyż wielu z pośród żołnierzy jest chorych i wielu chciało wrócić do domu.

Niemiecki attaché przy rządzie ukraińskim p. Stolzenberg oświadczył, że władze niemieckie nie miały zamiaru obrażać Ukraińców.

Następnie prezes ministrów p. Hołubowicz przedstawił okoliczności, w jakich wydany został ostatni rozkaz feldm. Eichhorna, tłumacząc go niezrozumieniem życia i sytuacyi na Ukrainie przez wojskowe władze niemieckie, gdyż polityka tych ostatnich nie odpowiada stanowisku narodu i rządu niemieckiego, które odnoszą się przychylnie do narodu i rządu ukraińskiego, pragnącego wprowadzić rep. ukr. do koncepcyi państw zachodnich. Minister proponuje zwrócić się z odpowiednią notą do rządu niemieckiego.

Stowarzyszenia Budowlane.

Wśród twardych i trudnych warunków dzisiejszej pracy społecznej, z inicyatywy Patronatu Stowarzyszeń Budowlanych przy Wydziale Budowlanym Głównego Komitetu Ratunkowego, powstają na ziemiach naszych coraz liczniej stowarzyszenia budowlane. Celem tych stowarzyszeń jest zjednoczenie jak największej ilości ludzi w spółki wytwórcze i handlowe materyałów budowlanych, a więc stwarzanie własnych cegielń, fabryk dachówek i wyrobów cementowych, tartaków i sklepów lub składów z materyałami budowlanymi. Akcya to wielka i nader pożyteczna. Ujmuje ona bowiem odrazu racyonalnie sprawę odbudowy kraju, usuwa wszelką spekulacyę, kładzie kres nadużyciom a, oparta o zasady pracy współdzielczej, jest tem stowarzyszeniem, idealizowanem kiedyś przed 30 kilkoma laty przez Józefa Supińskiego, stowarzyszeniem, które niesie przytułek opuszczonym, chleb zgłodniałym, zapomogę początkującym i opiekę osieroconym. Ono na równi z innemi stowarzyszeniami, podnosi temperaturę społeczną, przywołuje do życia uśpionych, niepoprawnych samolubów znaczy piętnem pogardy powszechnej, wydobywa z małoletności, oducza szukać łaski, podnosi godność jednostek potęgą ciała zbiorowego. Ono tworzy nowe życie społecznego prądu, dawne zasyca życiem nowem. Ono też połączonemi wspólnemi siłami wznosi olbrzymie dzieła... W myśl tych wzniosłych i szlachetnych zasad kooperatywy działają stowarzyszenia budowlane kraju naszego, a otoczone wydatną pomocą i opieką Patronatu swojego przy Wydziale Budowlanym G. K. R. wzrastają w coraz większą siłę, spełniając obok zasadniczych celów swoich odbudowy zniszczonych przez wojnę miejscowości, jeden z tych celów, nad którym społeczeństwo nasze dawno już pracuje, a mianowicie: ujmują one w ręce polskie jakkolwiek powoli to przecież wytrwale, z jednej strony handel materyałami budowlanymi, z drugiej strony produkując ten materyał, obejmują drobny przemysł po wsiach i miasteczkach kraju.

Patronat Stowarzyszeń Budowlanych ukonstytuował się na mocy uchwały Wydziału Budowlanego G. K. R., a powstał w tym celu, aby zakładać we wszystkich miejscowościach, które uległy zniszczeniu wskutek działań wojennych, stowarzyszenia budowlane, udzielając zarazem już istniejącym stowarzyszeniom pomocy organizacyjnej, fachowej i finansowej. Jako środki do osiągnięcia swoich celów Patronat szerzy w jak najszerszych kołach społeczeństwa naszego świadomość o potrzebie zakładania tych stowarzyszeń; udziela pomocy organizacyjnej przy zakładaniu ich; udziela im fachowych porad technicznych i handlowych; lustruje je przez umyślnie delegowanych w tym celu lustratorów; urządza kursa specyalne dla przygotowania funkcyonaryuszy stowarzyszeń budowlanych, jak rachmistrzów strycharzy, sprzedawców, rzemieślników i t. d.; opracowuje regulaminy i istrukcye dla organów stowarzyszeń budowlanych; reprezentuje interesa swoich stowarzyszeń wobec władz państwowych, wobec instytucyi publicznych, handlowych i kredytowych, dostarcza materyałów budowlanych i towarów w jak najlepszej jakości i po cenach możliwie najniższych; dysponuje funduszami, jakie na cele, związane z działalnością stowarzyszeń budowlanych napływają i napływać mogą i dopomaga wszelkimi środkami do jaknajpomyślniejszego rozwoju tych stowarzyszeń.

Patronat działa tu w ścisłej łączności z Wydziałem Budowlanym G. K. R. w Lublinie i z Wydziałem Kółek Rolniczych. Poczyniono tu liczne kroki u władz o bezpłatne wydawanie drzewa z lasów państwowych na budowę i uruchomienie cegielń, w czem uzyskano już odpowiednie zarządzenia, z których korzystają szerokie masy stowarzyszonej ludności kraju. W toku jest sprawa ulg taryfowych koleją i Wisłą na przewóz materyałów budowlanych. Patronat dysponuje bezprocentowym funduszem pożyczkowym, który dzieli między stowarzyszenia, jako zapomogi zwrotne na budowę, rozszerzenie, ewentualnie dzierżawienie wytwórni materyałów budowlanych. Patronat obok ustaw i regulaminów, wydawanych dla stowarzyszeń, opracowuje projekt związku tych stowarzyszeń i inne. Przytem reprezentuje on obecnie 70 stowarzyszeń budowlanych, oprócz tych, które świeżo pozostają w różnych miejscowościach kraju.

Cały ogrom tej pracy Patronat ujmuje w szeroko pojętej inicyatywie w każdym stowarzyszeniu z osobna. To też pracy takiej w społeczeństwie naszem potrzeba jak najwięcej. Nazywa się ona pracą u podstaw, pracą organiczną, której wśród zamętu pojęć dzisiejszych tak bardzo nam potrzeba. Wszyscy, którzy trudzą się wytwarzaniem takiej kultury, spełniają najszczytniejsze dzieło obywatelskie.

Dziś zwłaszcza — dziś więcej niż kiedyindziej, stowarzyszenia te oczekują słusznie od społeczeństwa poparcia ich programu, wcielania najszczytniejszych ich prac i myśli w życie.

Stanisław Jasiński.
Kierownik Patronatu Stow. Budowlanych.

Sprawy wojska polsk.

WARSZAWA. Umowa wojskowa, o której swego czasu donosiliśmy, nie została jeszcze podpisana. W ostatnich dniach toczyły się rokowania między rządem polskim a gen. gubernatorem Beselerem w tej sprawie. Naczelnym warunkiem jest przyznanie Radzie Regencyjnej prawa wyłącznej rozporządzalności polskiemi siłami zbrojnemi, co odpowiada najżywotniejszym dążeniom

całego społeczeństwa i chyba już ostatecznie usunie wszelką niechęć do sprawy tworzenia wojska polskiego. Ponadto ma być ustalone w najbliższej przyszłości ustanowienie oficerów łącznikowych z oddziałami polskimi na dawnych ziemiach rosyjskich i z niemieckiem ministerstwem wojny w Berlinie.

Jak się dowiaduję w ostatniej chwili, narodowy charakter wojsk polskich został już zagwarantowany, używalność ich będzie wyłącznie zależna od władz polskich.

W najbliższych dniach sprawa nominacyi oficerów ma być w ten sposób rozwiązania, że nominacyę mają zatwierdzać i podpisywać władze polskie. Dopóki umowa nie została dostatecznie podpisana, nie można przystępować do poboru.

Przed procesem Legionistów.

KRAKÓW. Sekretaryat komisyi wykonawczej N. K. N. komunikuje:

W dniach 29 i 30 kwietnia, odbyły się tu konferencye obrońców oficerów i żołnierzy P. K. P., internowanych w Huszt i Szeklencze. W naradach tych wzięli udział adwokaci: poseł dr. Natan Löwenstein, dyrektor dr. Tadeusz Dwernicki, dr. Kwieciński, dr. Przeworski, oraz dr. K. Ostrowski. Poseł dr. Lieberman, który również zgłosił gotowość podjęcia się obrony oficerów i żołnierzy P. K. P. bawił właśnie w tym czasie we Wiedniu, nie mógł przeto wziąć udziału w naradach.

Na konferencyach tych uchwalono sposób postępowania grona obrońców, w imieniu których będzie występował dr. Dwernicki. Omówiono też cały szereg wniosków dotyczących rozprawy głównej, która prawdopodobnie odbędzie się w drugiej połowie maja.

W związku z zapadłemi uchwałami dr. Dwernicki udaje się do Lwowa, dr. Ostrowski zaś w najbliższych dniach wyjedzie do Huszt.

W gmachu N. K. N. założono biuro dla spraw b. oficerow i żołnierzy P. K. P., celem stałego informowania rodzin internowanych w Huszt i Seklencze. Na czele tego biura stanął kapitan Szeraus. Adres biura: Kraków, ul. Gołębia 20.

KRAKÓW. Pułkownik Sikorski, który tu bawił przez kilka dni, wyjeżdża dziś do swojej kadry wojskowej.

WIEDEN. Z sześciu miejsc, wyznaczonych dla mężów zaufania podczas rozprawy oficerów i żołnierzy P. K. P., internowanych na Węgrzech, Koło polskie desygnowało pp. Jaworskiego i Germana. Jedno miejsce pozostawiono grupie Długosza. Co do czwartego miejsca, nie zapadła jeszcze uchwała.

Wreszcie dwa miejsca zastrzeżono dla przedstawicieli narodu węgierskiego.

Przywóz żywności z Ukrainy.

BERLIN. B. kor. Biuro Wolffa donosi: Jak już wiadomo, mocarstwa centralne w ostatnich dniach zawarły z rządem ukraińskim umowę co do dostawy zboża, owoców strączkowych, paszy, nasion, jaj i bydła rzeźnego. Jak się dowiadujemy, organizacya, stworzona przez rząd ukraiński i mocarstwa centralne na Ukrainie dla wywozu i transportów, zaczęła już pracować. Wedle doniesień telegraficznych z Kijowa, w ostatnich dniach kwietnia dostawiono na ukraiński targ wywozowy mniej więcej dwa miliony cetnarów zboża i paszy dla mocarstw centralnych. W ostatnich dniach mniej więcej 1200 wagonów ze środkami żywności wszelkiego rodzaju przejechało przez t. zw. suchą granicę do obu mocarstw centralnych. Z pierwszych dostaw, ze względu na trudności żywnościowe panujące w Austryi, większa część będzie oddaną Austryi, albowiem ze względu na to, że żniwa węgierskie nastąpią o wiele prędzej, niż żniwa w Niemczech, t. j., że Austro-Węgry za kilkanaście tygodni same sobie będą mogły pomódz, mocarstwa centralne zgodziły się na to, aby pierwsze przesyłki oddać Austro-Węgrom, natomiast, w czerwcu i lipcu większa część przesyłek pójdzie do Niemiec. Ale także i wśród przesyłek, będących teraz w drodze przez granicę lądową, znajdują się także przesyłki przeznaczone dla Niemiec.

Okazuje się więc, że urządzenia, stworzone przez mocarstwa centralne dla zaopatrzenia się w towar z Ukrainy, rozpoczęły pracować. Należy się spodziewać, że także z tego źródła niebawem większa ilość żywności przybędzie do Niemiec. Czy nadzieja ta się ziści, to zawisłem jest przedewszystkiem od tego, jak się ukształtują stosunki polityczne na Ukrainie i czy uda się zadowalająco rozwiązać kwestyę sfinansowania naszych zakupów i transportu. Możliwe kroki w tym kierunku już poczyniono.

Jeszcze o listach ces. Karola.

WIEDEN. „Reichspost" rzekomo z autentycznego źródła dorzuca do ustąpienia hr. Czernina następujące odkrycia:

Faktem jest, że hr. Czernin, a więc minister odpowiedzialny, był powiadomiony o tem, że z ks. Sykstusem Bourbońskim z wiosną 1917 roku nawiązano stosunki dla zbliżenia państw walczących. Czernin pochwalał ten krok, więcej nawet: był inicyatorem w tej sprawie, kierował nią faktycznie i wskazał na ks. Sykstusa, jako na osobę najodpowiedniejszą. Dalej faktem jest, że i Berlin był doskonale o całej rzeczy poinformowany i zgadzał się na podjęte kroki. Odkrycia, poczynione przez Clemenceau, nie były niespodzianką, co najwyżej fałszowanie tekstu mogło Czernina zaskoczyć. Nawłaściwe są więc wszystkie deliberacye, związane z tą sprawą i wypaczające ją do tego stopnia, iż koronie przypisują rolę odpowiedzialnego ministra. Konstytucya żąda, by minister pokrywał koronę, a nie odwrotnie.

Memoryał „chliborobów"

„Przegląd Polski" z 28 kwietnia donosi:

Do Kijowa przybyła delegacya, która w imieniu 75.000 rolników—właścicieli ziemskich powiatu krzemienieckiego złożyła władzom ukraińskim memoryał w sprawie reformy agrarnej.

W memoryale tym rolnicy zaznaczają, że przebudowę państwowości ukraińskiej rozpoczęto na niczem nieopartych zasadach, wobec czego wytworzył się w kraju stan katastroficzny. W ten sposób przeprowadzona reforma rolna nie jest odrodzeniem, lecz uśmierzeniem kraju.

Wobec tego rolnicy uznają za konieczne i nieodzowne: 1) Zaniechać myśli o socyalizacyi ziemi i przywrócić w całej rozciągłości prawa osobistego dziedzicznego władania ziemią; 2) zmusić do oddania wszystkiego, co było rozgrabione, wynagrodzić osoby poszkodowane na ruchunek winnych i pociągnąć tych ostatnich do odpowiedzialności sędowej; 3) polecić władzom, aby wykazały więcej stanowczości; 4) uwolnić ludność od elementu występnego; 5) ze względu na to, iż obecny skład rządu ukraińskiego, jak się to okazuje z ogłoszonych przezeń praw i rozporządzeń, nie znajduje się na drodze trwałego budownictwa państwowego, lecz prowadzi młodą Ukrainę do zguby i ujarzmienia, obecne ministeryum socyalistyczne, składające się z osób nieznanych, należałoby zastąpić przez ministeryum bezpartyjne, złożone z wybitnych ukraińskich działaczy społecznych.

Finanse Ukrainy.

„Przegląd Polski" z 25 kwietnia donosi z Kijowa:

Tymi dniami odbyła się narada przedstawicieli ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu, tudzież i miejscowych finansistów, na której omawiano sprawę polepszenia stanu finansowego Ukrainy. Jako środki prowadzące do tego celu wskazywano: 1) handel z mocarstwami centralnymi; 2) drukowanie znaków pieniężnych; 3) sprzedaż włościanom gruntu. Ostatnia droga wskazana została przez sprzymierzeńców niemieckich, którzy widzą w tem jedyny ratunek dla młodej republiki. Po dłuższej dyskusyi narada przyszła do wniosku, że pierwsze dwie drogi do celu nie prowadzą, ponieważ towary niemieckie narazie przynajmniej nie dotrą do wsi — głównego rezerwoaru gotówki, a co zaś dotyczy druku pieniędzy, to środki techniczne nie pozwalają na wypuszczenie dostatecznej ich ilości. W ciągu najbliższych miesięcy drukarnia państwa może dać około 100 mil. rubli a z Niemiec przybędzie 500 mil. Większość uczestników narady wskazywała na sprzedaż ziemi jako na istotny środek naprawy aparatu finansowego państwa. Bieżący rok finansowy może dać następujące rezultaty. Sprzedaż tytoniu około 200 mil. rubli, a sprzedaż cukru do 2 miliardów. Wobec tego na naradzie proponowano prowadzić monopol cukrowy i wódczany, gdyż pozostałe zapasy spirytusu mogą dać skarbowi od 200 do 300 mil. rb. Odnośny projekt prawa wniesiony zostanie w tych dniach do centr. rady. W końcu narada przyszła do następujących wniosków: 1) potrzeba jaknajprędzej sporządzić budżet, w którym dochody pokrywałyby wydatki; 2) dla polepszenia stanu finansowego państwa należy by ziemia, która przejdzie we władanie nowych właścicieli była przez nich opłacana na rzecz państwa; 3) potrzeba niezwłocznie zarządzić środki celem przerwania wyrobu samogonki i wprowadzenia monopolu wódczanego.

Wojna.

Komunikat austryacki.

WIEDEN, 3 maja. Urzędowo donoszą:

Czynność bojowa na całym froncie włoskim między Judikariami i Adryatykiem wzrosła wczoraj znowu znacznie.

Dnia 1 maja odniósł nadporucznik Fiala 15, 16 i 17 zwycięstwo w powietrzu.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 3 maja. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Na frontach bojowych odżyła w pojedyńczych odcinkach czynność artyleryjska. Po silniejszem działaniu ognia nastąpiły nieprzyjacielskie ataki częściowe na południe od Villers-Bretonneux i na zachodnim brzegu Avre. W kontrnatarciu wzięliśmy do niewoli jeńców. Zresztą ograniczyła się piechota do wywiadów. Na froncie lotaryńskim utrzymywała się żywsza czynność nieprzyjacielska.

NA FRONCIE WSCHODNIM.

(Ukraina). Na linii Jekaterynosław — Charków wkroczyliśmy w obszar Donu. Nad morzem Azowskim obsadziliśmy Taganrog.

Ludendorff.

Komunikat wieczorny.

BERLIN, 3 maja. Urzędowo donoszą:

W południowej Finlandyi pobiliśmy na głowę nieprzyjaciela w pięciodniowej bitwie koło Lahti i Tawastechus. 20.000 jeńców. Na innych widowniach nic nowego.

Telegramy.

Likwidacya Benjaminowa.

WARSZAWA. Wszyscy prawie oficerowie z Benjaminowa, którzy postanowili poświęcić się karyerze wojskowej, w ostatnim czasie zgłosili się do wojska polskiego: W tych dniach przyjęci zostali do wojska major Fabrycy, porucz. Radomski, por. Mysłowski, chorąży Sosnkowski (brat internowanego w Niemczech pułkownika Sosnkowskiego), por. Dunin i kap. Fiałkowski.

Układ polsko-ukraiński?

BERLIN. Donoszą do tutejszego biura ukraińskiego: Między 2 korpusem armii polskiej i rządem ukraińskiej republiki ludowej przyszedł do skutku układ, mocą którego republika ukraińska uznaje neutralność polskich formacyi wojskowych i zapewnia im czasowo gościnę w kraju. W odpowiedniej chwili wojsko polskie będzie mogło z bronią w ręku opuścić państwowe terytoryum ukraińskie. Na razie oddano wojskom polskim jako teren pobytu część gubernii czernichowskiej i zezwolono na dokonywanie tam rekwizycyi.

Tylko w porozumieniu, za wiedzą i wolą państwa ukraińskiego może wojsko polskie przedsiębrać obronne kroki wojenne.

Uznanie w tej formie neutralności 2 korpusu polskiej armii uniemożliwi na przyszłość powtórzenie się podobnych zajść między ukraińskiem chłopstwem i wojskiem polskiem, jakie miały miejsce koło Niemirowa.

Kwestya polska na Radzie związkowej.

LONDYN. Korespondent petersburski „Daily Express" telegrafuje: Rosya zdaje się czyni przygotowania do podjęcia wojny Komisya wykonawcza sowietów Wielko-Rosyi, która obradowała w Moskwie zatwierdziła program Trockiego odnośnie do obowiązkowego wykształcenia wojskowego i wszystkich mężczyzn między 16 a 40 rokiem życia, jak również odnośnie do rekrutacyi dawni wyżsi oficerowie zostali powołani aby współdziałać przy tworzeniu nowej armii. Przydzielone do armii komitety zostały usunięte. Sądzą, że utworzenie bardzo silnej armii w ciągu 10 miesięcy nastąpi.

Odroczenie Rady Państwa.

WIEDEN. Jak się dowiadujemy, cesarz upoważnił prezydenta ministrów do odroczenia Rady państwa celem umożliwienia podjęcia jej czynności do rozpoczęcia natychmiast potrzebnych rokowań. Na podstawie tego cesarskiego upoważnienia wystosował prezydent ministrów do prezydentów obu izb Rady państwa pismo z datą dzisiejszą zarządzające odroczenie Rady państwa z dniem 4 maja.

Cesarz Karol w głównej kwaterze niemieckiej.

BERLIN. Donosząc o podróży cesarza Karola do głównej kwatery niemieckiej, zaznaczają dzienniki, że przy tej sposobności omówiona będzie sprawa polska, ukraińska, bałkańska oraz kwestya prowincyi baltyckich.

Gabinet Dra Seidlera zagrożony

WIEDEN. „N. W. Abendblatt" powątpiewa, czy gabinet Dra Seidlera po obecnych wypadkach będzie mógł współpracować z Izbą posłów. Możliwa jest dymisya całego gabinetu, tak, że Izba zebrałaby się dopiero po utworzeniu nowego gabinetu. Sesya parlamentu zostanie odroczona do 18 czerwca. Po tej przerwie odbędzie się krótka sesya celem załatwienia prowizoryum budżetowego, oraz przedłużenia ważności mandatów poselskich. Prawdopodobnie w tym czasie rozpoczną się także rokowania ugodowe niemiecko-czeskie.

Do Połtawy.

BERLIN. Jak dowiadują się z wiarogodnych źródeł, reszta Rady ukraińskiej w Kijowie zostanie w dniach najbliższych przeniesiona do Połtawy. Tam także będzie mógł nadal urzędować rząd ukraiński, który w jego czynnościach po prawym brzegu Dniepru zastąpią całkowicie władze okupacyjne.

Wyjazd cesarza na front.

WIEDEŃ. Cesarz udał się 2 maja na front. W świcie jego znajdują się oprócz zwykłego towarzystwa szef sztabu generalnego generał pułkownik bar. Arz i cesarsko-niemiecki upełnomocniony przy c. i k. naczelnej komendzie generał-major v. Cramon.

Przygotowania do 8 pożyczki wojennej.

WIEDEN. Według doniesienia dzienników odbyło się wczoraj dłuższe posiedzenie Kontrolnej Komisyi długów państwowych pod przewodnictwem prezydenta barona Czedika, w którem uczestniczył również minister skarbu baron Wimmer. Na posiedzeniu tem obradowano przeważnie nad przygotowaniami do 8 pożyczki wojennej, ponieważ nie doszło jeszcze do żadnych uchwał, przeto ciąg dalszy konferencyi odbędzie się w najbliższych dniach.

Rzekoma propozycya pokojowa cesarza Karola.

SZTOKHOLM. Wedle nadeszłych tu wiadomości miał cesarz Karol uczynić Wilsonom nową propozycyę pokojową, prosząc zarazem o dokładne jej zbadanie w własnym interesie.

Nowa fala reakcyi.

WIEDEŃ. Odroczenie parlamentu jest rzeczą dokonaną w chwili, kiedy ludy uginają się pod nieznośnymi ciężarami. Parlamentarnej reprezentacyi ludów odbiera się możność wypowiedzenia swych życzeń i krytyki. Stronnictwa wszechniemieckie podnoszą głowę i mówią już o potrzebie rozwiązania parlamentu.—Mówi się wiele o „.... nych zarządzeniach" celem uspokojenia południowych Słowian i Czechów.

Zwolennicy posła Wolfa marzą znowu o rządach szubienicy.

Ruch kontrrewolucyjny w Petersburgu.

WIEDEŃ. „W. Allg. Zeitung“ donosi ze Sztokholmu: Z granicy rosyjskiej donoszą:

Ruch kontrewolucyjny w Petersburgu szerzy się coraz bardziej. W tym samym stopniu upada autorytet rządu bolszewickiego. Członkowie czerwonej gwardyi nie otrzymują już od kilku miesięcy żołdu, sprzedają tedy broń, by zyskać środki na zakupno żywności.

Obywatele Petersburga zamierzają stworzyć milicyę obywatelską, której zadaniem ma być rzekomo czuwanie nad bezpieczeństwem miasta. Milicya ta jednak będzie prawdopodobnie, po porozumieniu się ze szlachtą, współdziałać w akcyi kontrrewolucyjnej w Petersburgu.

KRONIKA.

Kapelani 1-go korpusu. Bawi w Warszawie ks. Jan Pajkert, jeneralny kapelan, jak brzmi urzędowy tytuł, wojska polskiego, pozostającego pod dowództwem jen. Muśnickiego. Wszystkich kapelanów jest 19. Oprócz obsługi duchownej prowadzą oni wraz z oficerami pracę kulturalno oświatową dążącą obok rozbudzenia uczuć narodowych, do uleczenia ducha z różnych naleciałości obcych. W wojsku jen. Michelisa kapelanów jest 6.

Trudna jest ich sytuacya hierarchiczno-jurysdykcyjna, gdyż nie mając żadnej przynależności dyecezyalnej nie mają właściwego biskupa.

Rekrutują się kapelani wojska polskiego w części z dawnych kapelanów wojska rosyjskiego.

Warsztaty tkackie. W Piotrkowie puszczono w ruch kilka ręcznych warsztatów tkackich.

Nowy prowokator. Organ „Bundu“ donosi o wykryciu nowego prowokator, który się nazywa Życer vel Żecer Jankiel Henoch. Paszport miał na imię „H. Potocki“. W "ochrany“ pseudonim jego był „Zepelewicz“, w „Bundzie“ — „Bajrisz“ i „Henoch“. Był on członkiem warszawskiej kolektywy“. Jako wybitny agent, dawał liczne wiadomości. W styczniu 1914 r. był na „własne życzenie“ aresztowany i siedział 2 miesiące. Oprócz „Bundu“ oświetlał działalność S. D. i P. P. S.

4000 robotników bez pracy. Rewizye dokonane u paskarzy szewskich w Warszawie, wpłynęły na zamknięcie tam tych warsztatów. Dzięki temu straciło zajęcie około 4000 robotników szewskich, którym nie zapłacono nawet za dwa tygodnie. Poszkodowani występują na drogę sądową w obronie swych pretensyi.

Odbudowa kraju. Z inicyatywy Patronatu Stowarzyszeń Budowlanych przy Wydziale Budowlanym G. K. R. świeżo powstały Stowarzyszenia budowlane w Sandomierzu i w Radomiu. Oba te Stowarzyszenia mają na celu utworzenie hurtowni powiatowych z materyałami budowlanymi i filiami przy poszczególnych Stowarzyszeniach budowlanych w powiecie, oraz jak najrychlejsze stworzenie własnych wytwórni dachówki i cegły.

Najdroższe miasto w Europie. Warszawki korespondent zawodowej gazety niemieckiej „Konfektionael“ uważa za najdroższe miasto w Europie środkowej Warszawę, a na poparcie tego twierdzenia podaje następujące ceny niektórych przedmiotów: Zwykły ubiór kamgarnowy kosztuje w Warszawie 800 do tysiąca marek, za parę bucików płaci się 300 mk. za parę skarpetek 40 do 50 mk. za kapelusz 120 mk., za parę rękawiczek glancowanych 30 mk. za krawat jedwabny 35 do 40 mk., za kołnierzyk męski 5 mk. itd. Gorzej przedstawiają się ceny za stroje damskie. Kostyum angielski kosztuje bowiem 1300 mk., zwykły kapelusz słomiany 200 do 250 mk. półbuciki 200 mk., trzewiki z cholewkami 300 mk., pończochy jedwabne 30 mk., gdy tymczasem koszula damska (wyrób szwajcarski) kosztuje 60 mk. Mimo to na ulicach widać postrojonych jegomościów, jakoby nieświadomych ciężkich czasów i wojny.

16,000 próżnych mieszkań w Warszawie. Według sprawozdania Stowarzyszenia właścieli nieruchomości w Warszawie, znajduje się w obecnej chwili niezajętych lokali w Warszawie 16 tysięcy.

Przegrany proces w Warszawie. Głośne z naganki na Piłsudskiego panie Małgorzata Starzyńska i Marya Łopuszańska jak wiadomo, wytoczyły skargę przeciw pp. Wacławowi Łypacewiczowi i Stefanowi Krzywoszewskiemu o zniewagę w druku. Powodem było wydrukowanie w sprawozdaniu Komitetu odczytowego przy Komitecie obchodu Kościuszkowskiego, że panie Starzyńska i Łopuszańska zostały wykreślone z listy prelegentów, mających wygłosić odczyty o Kościuszce. Mimo protestu pani Starzyńskiej wiadomość ta nie była odwołana. Proces trwał dwa dni, a zakończył się uwolnieniem oskarżonych.

Strajk kolejarzy w Krakowie. W ogrzewalni kolejowej w Krakowie (t. zw. Heizu) robotnicy kolejowi wstrzymali pracę, stawiając szereg postulatów natury żywnościowej. O godzinie 11 władze kolejowe przyjęły do wiadomości żądania robotników z tem, że do tygodnia odpowiedzą szczegółowo na postulaty. Wobec tego bezrobocie ustało o godz. 11 rano.

Ohydny czyn. We wsi Rdutów w pow. Krośniewickim niewykryci dotąd sprawcy wydobyli z grobu pochowanego przed kilku dniami nauczyciela tamtejszej szkoły ludowej, Kosmalskiego. Złoczyńcy uczynili to w celu rabunkowym, gdyż zdjęli z nieboszczyka ubranie i buty.

Ze Świata.

Zaręczyny w domu cesarskim. W wiedeńskich kołach krąży wieść, że w najbliższym czasie nastąpić mają podwójne zaręczyny w domu cesarskim, mianowicie ma się zaręczyć bułgarski następca tronu książę Borys, urodzony w r. 1984 z piątą córką arcyksięcia Fryderyka, Izabellą Maryą. Równocześnie zaręczyć się ma córka króla Ferdynanda bułgarskiego, księżniczka Nadieżda (urodzona w roku 1899) z arcyksięciem Karolem Olbrachtem, synem arcyksięcia Karola Stefana. Karol Olbracht urodził się w roku 1888 i piastuje obecnie rangę pułkownika.

„Az Ujzag“ zwraca uwagę, że te ostatnie zaręczyny pozostają w pewnym związku z rozwiązaniem kwestyi polskiej. Arcyksiążę Karol Olbracht uchodzi mianowicie za pretendenta do tronu polskiego. Uporządkowanie stosunków dynastycznych na wschodzie Europy nastąpić ma w ten sposób, że Polskę otrzymają Habsburgowie. Państwo Bałtyckie, złożone z Kurlandyi, Inflant i Estonii Hohenzollernowie, Litwę zaś dynastya saska Wettinów. Bawarya otrzymałaby odszkodowanie w ten sposób, że Lotaryngia zostałaby połączona z palatynatem bawarskim. Alzacya byłaby w takim razie połączona z Badenem.

Kombinacye powyższe podajemy na odpowiedzialność dziennika węgierskiego.

Co kosztuje Austryę jeden dzień wojny. Z Wiednia donoszą:

Na posiedzeniu komisyi kontrolnej długów państwowych przedstawiono sprawozdanie o stanie długów po dzień 30 czerwca 1911 r. W dniu tym wydatki wojenne Austryi dosięgły cyfry 42.29 miliardów koron.

Jeden dzień wojny kosztuje obecnie Austryę (bez Węgier) 39 milionów koron. W pierwszym roku koszt 1 dnia wojny wynosił 29 milionów, w drugim 41 milionów koron.

Powrót uchodźców. Baraki koncentracyjne dla uchodźców powracających z Rosyi znajdują się w Mińsku mazowieckim i litewskim, w Dynaburgu, w Baranowiczach, Kownie, Libawie, Wilkowyszkach, Wilnie, Łomży, Siedlcach, Szawlach, Rakiszkach, Grodnicy, Mitawie, Kijowie i innych.

Uchodźcy przebywają w barakach i wkrótce mają być masowo przewiezieni do kraju. W celu posegregowania uchodźców wyjechała, jak donosiliśmy, do Mińska komisya z Eustachym ks. Sapiehą na czele, zaś niezadługo takie same komisye wyjądą do innych miejscowości. Według przybliżonych obliczeń w okolicach jedynie Mińska przebywa około 70000 uchodźców. W Kijowie 60 tysięcy. Z pośród uchodźców mają być w pierwszym rzędzie wypuszczeni do kraju rolnicy i inteligencya (urzędnicy).

Tragedya rodzinna w Salzburgu. Z Salzburga donoszą, że onegdaj w nocy odegrała się w domu właściciela fabryki pieców Brunnera straszna tragedya. Brunner służył 2 lata przy wojsku, był przez cały czas w polu, poczem go zwolniono. Interesy jego niedomagały, bał się ruiny finansowej i przed oczyma jego stanęło widmo nędzy rodzinnej. W porozumieniu się z żoną i za jej zgodą otruł onegdaj Brunner żonę i troje dzieci (6, 8 i 10 letnie) poczem sam się zastrzelił. W liście pozostawionym tłómaczy powody okropnego kroku i prosi o pochowanie wszystkich pięciorga w wspólnym grobie. Straszny dramat wywołał w mieście wstrząsające wrażenie, grozę budzi też na odległość, ale życie potoczy się dalej i nieprzebłagana rzeczywistość nadal chłonąć będzie tysiące ofiar, na frontach i poza nim...

Policya kolejowa. „W. Allg. Ztg.“ donosi z Budapesztu: W ostatnich dniach odbyła się przy udziale ministra honwedów, ministra wojny i dyrekcyi kolei państwowych ankieta, na której postanowiono utworzyć policyę kolejową. W Wiedniu i Budapeszcie urzędować mają szefowie tej policyi. Monarchia ma być podzielona na 38 okręgów policyi kolejowej.

Wzrost oszczędności w Czechach. Wkładki oszczędnościowe wzrosły w Czechach w olbrzymiej mierze. W dwóch bankach praskich, jednej z największych kas oszczędności i czterech prowincyonalnych kasach oszczędności suma wkładek oszczędnościowych osiągnęła cyfrę miliarda koron. W porównaniu z zeszłym rokiem, przyrost wynosił 240 milionów, a w porównaniu z rokiem 1915—380 milionów koron.

Z Dąbrowy.

(d) **Z cechów.** Dnia 5 maja r. b. t.j. w niedzielę o godzinie 3 po południu w Sali Rady Rzemieślniczej (ul. Sienkiewicza nr. 9) odbędzie się kwartalne zebranie cechu fryzyerów-golarzy i perukarzy.

Tegoż dnia o godzinie 5-ej po południu w biurze Magistratu (Sala posiedzeń) odbędzie się kwartalne zebranie cechu piekarzy z następującym porządkiem dziennym:

1) Wydawanie dyplomów.
2) Wybór komisyi sanitarnej.
3) Wolne wnioski.

(d) **Zmniejszenie racyi chleba.** Od dziś jest zmniejszona racya chleba, to jest na kupon zamiast $3^1/_4$ funta będzie tylko 2 funty, jednem słowem że codzień mamy niespodzianki, niejedna gospodyni jest w kłopocie, co dać jeść swej rodzinie, nie mając dostatecznej ilości chleba, a ziemniaków wcale.

(d) **Grzyby prawdziwe** ukazały się już, prawdziwa nowalijka dla naszych smakoszów, bo w maju już są grzyby, lecz nie w pierwszych dniach, świadczy to, że obecny rok będzie urodzajny i wszelkie jarzyny i płody ziemi będą bardzo wcześnie.

(d) **Wypadki.** Dąbrowa od pewnego czasu już słynie z rozmaitych wypadków. Na Starej Dąbrowie niejaki Stanisław Banaś, liczący 67 lat, 27 ub. m. poderżnął sobie gardło, został odwieziony do szpitala, gdzie 1 b. m. życie zakończył. Przyczyną targnięcia się na życie była długotrwała choroba.

Dnia 3 b. m. o godz. 12 m. 15 w nocy znowu na Redenie przy ul. Sławkowskiej Nr. 23 zdarzył się podobny wypadek w domu Wincentego Bielaka, znaleziono Elżbietę Pawelczykową 74 lat wdowę i Franciszka Bielaka 36 lat, na łóżku z poderżniętemi gardłami. Podejrzenie pada na Franciszka Bielaka oddawna umysłowo chorego. Obydwoje przewieziono do szpitala.

50 osób bez chleba.

Piszą nam z Będzina:

Dnia 25 ub.m. odbyło się w Magistracie posiedzenie Rady Miejskiej ciekawe ze względu na to, że miała się na niem rozstrzygnąć ostatecznie bardzo dla Będzina ważna sprawa komu oddać rozdział kontygensu i aprowizowania miasta.

Radnych zebrało się 12 i po wyczerpaniu porządku dziennego przystąpiono do dyskusyi nad „nagłą interpelacyą“ wniesioną przez radnego p. Pejsadsona „brzmiącą“ jak stoi sprawa rozdziału kontygensu i aprowizacyi miasta dla ludności chrześcjańskiej, — w wyjaśnieniu p. burmistrza okazuje się że sprawa tak ważna została załatwiona bez udziału ławników i Rady miejskiej wprost p. burmistrz po otrzymaniu listu od byłej Komisyi aprowizacyjnej że z dniem 1 maja likwiduje się—zawarł sam w imieniu miasta umowę ze spółką handlową „Hurtownia“ powierzając tejże rozdział kontygensu z ktorego czysty dochód ma iść połowa na przyszłą szkołę techniczną, druga połowa na korzyść „Hurtowni“ do zarobku z towarów pozakontyngensowych Magistrat żadnego niema prawa się wtrącać. Dziwna umowa, do obecnej komisyi Magistrat rości pretensye o cały zarobek z kontygensu i jeszcze ewentualne zyski z towarów pozakontyngensowych! Dowiedzieliśmy się także, że obecny personel Komisyi w liczbie blisko 50 osób z małemi wyjątkami zostanie wyrzuconym na bruk, gdyż „Hurtownia“ importuje urzędnikow z Sosnowca.

Ciekawe było pouczenie radnych przez p. burmistrza że jakoby on tylko ma powierzoną odpowiedzialność za prawidłowy rozdział kontygensu! że p. Rypp mógł to uzyskać od władz okupacyjnych w to nie wątpimy — lecz jeżeli wnosi się na posiedzenie Rady miejskiej do jej zaakceptowania rzecz tak bagatelną jak zwrot kosztów pogrzebu kasyerowi magistratu tembardziej tak ważna sprawa jak aprowizacya miasta powinno należeć do kompletu Rady, jeszcze dziwniejszy był przyjęty przez radnych wniosek p. Pejsadsona „że Rada zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność w danej sprawie“. Pan burmistrz jako urzędnik magistratu nie może brać na siebie odpowiedzialności; zaś Radzie miejskiej jako gospodarzowi miasta nie wolno jest zrzucać z siebie odpowiedzialności za czyn który wchodzi w jej kompetencyę jako władzy zwierzchniczej magistratu. Na zapytanie jednego z radnych dla czego nie oddano aprowizacyi Towarzystu Dobroczynności p. burmistrz wyjaśnił, że uważa „Hurtownię“ za instytucyę więcej solidnąl co do tego jest tajemnicą publiczną że obecny skład personelu urzędniczego powstającej „Hurtowni“ od Zarządzającego do urzędnika włącznie stanowią pracownicy obecnego „komitetu sosnowickiego“ który jak to widzieliśmy z ostatnich sprawozdań nie grzeszy idealną gospodarką gdyż pomimo cen na artykuły nie niższych jak w obecnych komitetach Będzina, a nawet w niektórych wypadkach wyższych — wykazał straty Mk. 300.000 z których magistrat miasta Sosnowca zwrócił Mk. 195.000 o abstynencyi co do tej sprawy Rady miejskiej wskazuje fakt, że radni nie byli jednak ciekawi ani usłyszeć jak brzmi umowa zawarta między p. Ryppem a Hurtownią? ani dla czego choć brzmienie jej jest „umowa Magistratu z Hurtownią“ zawierał ją nie Magistrat tylko p. Rypp bez ławników?

Ostateczna sprawa oddania aprowizacyi i rozdziału kontygensu w miejsce chrześcjańskiego Tow. Dobr. co było jednem z najlepszych pomysłów, gdyż pieniądz zarobiony szedł by wprost na potrzeby społeczne, spełz na niczem i nadzieje żywione przez społeczeństwo polskie że może choć „Rada zrobi wysiłek by naprawić źle które zostało zrobione wbrew interesom miasta“—zawiodła i nadal aprowizacyę ludności chrześcjańskiej w Będzinie uskuteczniona będzie przez kółko handlowe.

Na magistracie leży popieranie instytucyi Dobroczynnych w mieście, oddanie aprowizacyi ludności chrześcjańskiej Tow. Dobroczynności dawałoby temuż możności egzystensyi bez uciekania się do Magistratu dla tego wskazanym jest aby Rada miejska jako gospodarz miasta kontrakt rozwiązała, zaś rozdział kontygensu po wskazanym w kontrakcie terminie powierzyła Tow. Dobroczynności lub wzięła na siebie.

Zdaje się że Rada miejska sama przyjdzie do tego przekonania i po męzku wystąpi w obronie swoich praw.

STA—RY.

Królewska węgierska Loterja klasowa
w BUDAPESZCIE.

Najbogatsza w szanse Loterja świata! **Każdy drugi los wygrywa!**

NAJWIĘKSZA WYGRANA: JEDEN MILJON KORON. Jedna Premja 600.000 koron.

GŁÓWNE WYGRANE: 400,000, 200,000, 100,000, 90,000, 80,000, 70,000 i t. d.

Razem 50.000 wygranych w łącznej sumie 13.160.000 kor. w gotówce.

Ciągnienie pierwszej klasy dnia 10 i 18 Maja 1918 roku.

CENA LOSÓW:

CAŁY	POŁÓWKA	ĆWIARTKA
K. 12.—	K. 6—	K. 3.—

Zamówienia z równoczesnem nadesłaniem należytości przekazem pocztowym należy skierować:

GAEDICKE A. G. Budapeszt, Kossuth Lajos-utca 11.

1435-1-4

DRUKARNIA „GAZETY POLSKIEJ“

wykonuje wszelkie roboty drukarskie punktualnie, szybko i tanio

Kantor Drukarni ulica Sobieskiego 15.

CUKIERNIA
A. Smoleńskiego

została przeniesioną z dniem 1 maja r. b. z ul. 3 Maja Nr. 22 **na tą samą ulicę Nr. 9** (obok Resursy).

Poleca się nadal łaskawym względom.

1451-1-20.

Studnie Artezyjskie

POSZUKIWANIA MINERAŁÓW

Otwory wiertnicze dla wentylacji i zamulania

KANALIZACJE i WODOCIĄGI

P. B. DUDA

Dąbrowa Górnicza, ul. Sławkowska l. 14.

1437-2-4

FABRYKA OBUWIA „KOLUMBIA“

1488-1-6

J. MINC i S-ka

KALISKA 40. w NOWORADOMSKU, KALISKA 40.

Poleca wyroby na drewnianych podeszwach, jako to: SANDAŁY i KAMASZE, DOBRE i SOLIDNE WYKONANIE. PO CENACH MOŻLIWYCH. KOMITETY RATUNKOWE i DORAŹNE POMOCE ZECHCĄ ŁASKAWIE ŻĄDAĆ OFERTY.

Świerzbę

Szybko leczy mydlana **„Maść P-ra Hebdy“** w słoikach na 1-3-12 osób. Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach. Żądać wszędzie. Skład główny Tow. Akc. Fr. Karpiński w Warszawie, Elektoralna Nr. 35. **Dąbrowa Skład W-go GROCHOWSKIEGO.**

NOWO OTWARTY

Hotel „POLONIA“
W KRAKOWIE

W NAJPIĘKNIEJSZEM POŁOŻENIU

TUŻ OBOK DWORCA KOLEJ., NAPRZECIW PLANTACYI I TEATRU

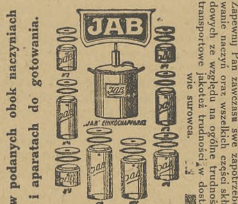
URZĄDZONY

Z NOWOCZESNYM KOMFORTEM.

SPOSOBNOŚĆ

Samozaprowiantowania

przez marynowanie i konserwowanie mięsa, ryb, jarzyn, owoców i t. d.



Wysyłka wyłącznie tylko dla grosistów

J. ALTKORN & BRUDER

WIEDEŃ VII., NEUBAUGASSE 31.

NR. TELEFONU 33435.

Świerzbę

nawet zadawnioną i z bolesnymi strupami, pryszcze, męczące swędzenie leczy radykalnie, bezwonny **„KREM OD ŚWIERZBY“** wyrobu apteki Ed. Lipińskiego, Warszawa-Mokotów. Sprzedaż w aptekach i składach apteczn. Dąbrowskich i okolicznych.

1365-6-8.

SKŁAD WIN i WÓDEK

w różnych gatunkach

STANISŁAWA NOWAKA

w Dąbrowie, przy ul. Ulman Nr. 27 dom

1486-50

BIURO DZIENNIKÓW

„JANINA“

otrzymuje koleją w dniu ich wyjścia najważniejsze dzienniki krajowe i zagraniczne.

„GŁOS NARODU“ o godz. wpół do 12 przed połud.

„MORGENZEITUNG“ o godz. wpół do 12 przed połud.

„NAPRZÓD“ o godz. 6 rano.

„WIEDENSKI KURYER POLSKI“ o godz. wpół do 12 przed poł.

Dzienniki warszawskie o g. 2 popoł.

Czasopisma ilustrowane. — **Bogaty wybór najświeższych żurnali.**

Kupię zaraz

MOTOR
1½—2 HP.

trójfazowy, 50 okresów na sekundę, 220 volt, z regulatorem do 50% wzniż. Zgłoszenia listowne do Administracyi „Gazety Polskiej“.

Ważne dla pp. cieśli i stolarzy. Potrzebni cieśle i stolarze na wyjazd do Galicji. — Warunki od 16 koron i życie. Wiadomość w Dąbrowie ulica Dębniki u Franciszka Majewskiego. Zgłaszać się do 5 Maja. 1485-1-2.

Kamienice na dogodnych warunkach w Częstochowie i Sosnowcu ma do sprzedania **J. Grabski w Częstochowie, Aleja 49.** 1448-1-3.

Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI

Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej.